

# PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 5  
Przedpłata roczna 6 Zł. — Cena pojedynczego numeru 1 Zł 25 gr.

H. BŁAŻEWSKI.

## Zadania T. S. L. na najbliższą przyszłość i sposoby ich realizacji.

(Skrót referatu, wygłoszonego na Zjeździe T. S. L.  
w Tarnopolu w dniu 14 października 1933 r.).

Praca Towarzystwa Szkoły Ludowej przed 40-stu laty miała inne oblicze, aniżeli dzisiaj, gdyż była ona funkcją zastępczą za Państwo. Robiliśmy to, co w normalnych warunkach życia politycznego narodu wykonuje Państwo. Podejmovaliśmy te prace, których rząd zaborczy nie podejmował.

Dzisiaj ten stan z konieczności musiał się zmienić, bo cały szereg funkcji Towarzystwa Szkoły Ludowej objęło Państwo. Niemniej jednak pewne zadania ciążyą na Towarzystwie. Obecnie praca T. S. L. to funkcja pomocnicza w stosunku do własnego Państwa i współpraca przy realizowaniu zagadnień oświatowych i wychowawczych. A więc ideałem pracy T. S. L. musi być praca dla Państwa. W pracy tej musi dominować w pierwszym rzędzie wychowanie obywatelskie. T. S. L. pracą swoją ma przyczynić się do realizowania idei państwowej.

Może okazać swą pomoc Państwu przez: zaznajamianie się z potrzebami miejscowej ludności, z przejawami życia społecznego, oświatowego i gospodarczego, przez nakreślanie własnego programu pracy w oparciu o potrzeby terenu, szukanie nowych dróg i metod pracy, przez dokładny kontakt z życiem i trzymanie ręki na pulsie tegoż, może służyć wydatną pomocą władzom państwowym w realizowaniu zamierzeń oświatowych.

Celem pracy T. S. L. winno być wychowywanie obywatela czynnie ustosunkowanego do zagadnień państwowych i umiającego rozwiązywać te zagadnienia.

Z celów bliższych pracy T. S. L. należy podkreślić zajęcie się intensywnie ludnością polską, zwłaszcza tą, która

jest rozprószona wśród innych narodowości. Tę ludność należy otoczyć szczególną opieką i podnosić ją na duchu. Opieka ta musi wyrażać się np. przez dostarczanie książek, odpowiednich czasopism, uświadamianie narodowe, dbanie, by językiem codziennym tej ludności był język polski.

Stąd też T. S. L. musi być organizacją polską o duchu państwowym. W ten sposób T. S. L. spełni tę rolę, której Państwo i Samorząd nie mogą z różnych względów podjąć zbyt wyraźnie.

Jednakże Towarzystwo Szkoły Ludowej obok obrony i umacniania polskości oraz obok konsolidacji polskiego społeczeństwa musi pracować w kierunku współpracy obu narodowości województw południowo-wschodnich. T. S. L. musi wytwarzać atmosferę dogodną dla współzycia obu narodowości naszego terenu działania. Propagowanie skrajnych haseł musi być moderowane przez T. S. L. ze względu na ogólną linię polityki państwowej w stosunku do województw południowych.

Towarzystwo Szkoły Ludowej winno też zająć się sprawą szkoły polskiej bardziej intensywnie niż dotychczas, nie przez uchwały i wypytywania się o stanie szkolnictwa, ale przez pójście na teren i zbieranie nawet potrzebnych deklaracji, wyrażających żądanie rodziców na uczęszczanie dzieci do szkół polskich. Bardzo dużo może zrobić dobrze obmyślana akcja przy plebiscycie szkolnym. Naszem zadaniem jest uświadamianie tej ludności, chronienie jej przed terorem i wzmacnianie w niej poczucia narodowego.

Towarzystwo Szkoły Ludowej winno skupić swą pracę na najważniejszych odcinkach życia państwowego naszego społeczeństwa. Nie wolno rozpraszać naszej pracy na różne formy, gdyż może ona doznać osłabienia w swym działaniu. Winniśmy podjąć mocniej niektóre wycinki pracy, ustalone w programie, załatwiając inne w miarę konieczności.

Naszem hasłem winno tu być: „raczej mniej, ale dobrze!” Zadaniem T. S. L. jest praca na wsi. Niemniej jednak powinniśmy się zająć pracą kulturalno-oświatową w miasteczkach, a w pierwszym rzędzie z punktu widzenia społecznego winniśmy otoczyć opieką ludność bezrobotną, jako tę, która dzisiaj najwięcej potrzebuje pomocy nie tylko materialnej, ale i duchowej, chroniącej przed hasłami komunistycznymi. Prace te winniśmy prowadzić według własnych możliwości.

Zadaniem naszym winno być także przygotowanie ludzi przez dobrze zorganizowaną pracę oświatową do korzystania z ogólnego, coraz wyższego dorobku kulturalnego, oraz przygotowanie społeczeństwa do pracy i życia dla Państwa. Musimy nauczyć obywatela „żyć nie z Państwa, ale dla Państwa”.

Nowa ustawa samorządowa powinna tu być uwzględniona w pracy T. S. L. W ogólności powinniśmy przygotować grunt w społeczeństwie do przyjmowania nowych reform i ustaw. Winniśmy współdziałać przy przebudowie ustroju państwowego, zwłaszcza obecnie, gdy ma nastąpić zmiana Konstytucji. Społeczeństwo nie może być obojętne w chwilach, kiedy się decyduje o jego przyszłości.

Musimy te szerokie warstwy społeczne uaktywnić w kierunku gruntownej pracy nad przemianami społecznymi. Praca T. S. L. musi wyraźnie przeciwstawić się komunizmowi i innym organizacjom społecznym, gdyż nie może pozwolić na zostawienie społeczeństwa na pastwę demagogicznych haseł i niezdrowego antypaństwowego poczynania.

T. S. L. musi też wpłynąć na obywatela w kierunku budzenia go do umiejętnego rozwiązywania zagadnień ogólnopaństwowych, oraz powinno pomyśleć o zaktualizowaniu pracy oświatowej. Powinniśmy zbliżyć się do terenu, zapoznać gruntownie z jego potrzebami i dostosować do tych potrzeb swą pracę. Nie będzie złem, jeśli zajmiemy się gospodarczymi zagadnieniami i ułatwimy ludności przygotowanie się do lepszego wykorzystania warsztatu pracy. Musimy w stare formy pracy oświatowej wlać nową treść oświatową. Nasz program musi być ściśle uzgodniony z programem, nakreślonym przez Władze państwowe. W skali powiatu winniśmy uzgodnić własne poczynania z Powiatowymi Komisjami Oświaty Pozaszkolnej i z programem, nakreślonym przez inne polskie, żywotne organizacje, jak np. Związek Strzelecki, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, postępując w myśl zasad ekonomicznych scalania sił.

Praca nasza musi mieć wytyczny program, ale nie pójdzie ona naprzód, jeśli nie stworzymy odpowiedniej kadry pracowników. W tym celu winno T. S. L. wciągać do swej pracy pracowników nie tylko ze sfer nauczycielskich, ale przede wszystkim inteligencję z innych dykasteryj, czy też więcej wyrobione jednostki z pośród ludu. Musimy położyć nacisk, aby nowi pracownicy dali swą pracę bezpośrednio, aby pracowali w terenie.

Ale też musimy uważać, by ten, kto pracuje bezpośrednio, znalazł się w zarządzie Towarzystwa, gdyż wtedy unikniemy t. zw. reprezentantów, często będących niepotrzebnym balastem w pracy, a kadry rzeczywistych pracowników nie będą usuwane od udziału w Zarządach, jak to jeszcze często się zdarza. A wówczas stanie się, że rzetelny pracownik będzie przewodniczącym w pracy i wtedy unikniemy zbytecznego teoretyzowania, które osłabia i tamuje rozwój podjętej pracy.

Kadry naszych pracowników musimy zwiększyć nie tylko od góry, ale i od dołu. T. S. L. winno wciągać do swej

pracy także i pracowników wyrosłych z tego środowiska, dla którego mamy pracować, gdyż ci najlepiej znają potrzeby, nastawienie swego otoczenia, a co zatem idzie, łatwiej mogą zorganizować i poprowadzić pracę kulturalno-oświatową.

W terenie spostrzegamy często bardzo dużo urodzonych przodowników-przywódców, którzy skupiają, czy też potrafią skupić koło siebie dane środowisko. Do tych jednostek przodujących trzeba odpowiednio podejść, zachęcić je i na nich oprzeć pracę oświatową w danym środowisku.

Te jednostki musimy wykorzystać, gdyż giną one łatwo w masie i wtedy są stracone dla otoczenia. Ich w pierwszym rzędzie musimy otoczyć opieką, przygotować do pracy oświatowej przez organizowanie różnego rodzaju kursów, zjazdów i konferencji: słowem należy ich dokształcać.

Różne są formy realizacji pracy oświatowej. Zastosujemy w pracy te tylko, co do których będzie zachodzić potrzeba i otoczmy je specjalną opieką, byśmy mogli najekonomiczniej pracować i specjalizować się w danej formie pracy oświatowej. Jedną z najważniejszych form pracy oświatowej to kursy dokształcające. Organizować je będzie Kuratorjum O. Ś. poprzez Powiatowe Komisje Oświaty Pozaszkolnej przy pomocy nauczycielstwa w oparciu o instruktorów obwodowych oświaty pozaszkolnej. Niemniej jednak musimy wziąć czynny udział w organizowaniu tych kursów przez dostarczanie odpowiednich kandydatów oraz przez bezpośrednią pomoc finansową.

Kursy dokształcające organizować będzie także Zarząd Główny T. S. L. Wydział Ścisły w Krakowie i Sekcja Wschodnia T. S. L. we Lwowie oraz Kola T. S. L. Należy dopomagać organizatorom w przeprowadzaniu i postawieniu kursów na odpowiednim poziomie.

Winniśmy także rozwinąć należycie akcję świetlicową, a w zorganizowanych już świetlicach podnieść poziom pracy. Świetlica winna być postawiona tak, aby biorący udział w niej nie byli tylko słuchaczami lub widzami, jak to często bywa, ale brali żywy udział w tem, co się w świetlicy dzieje. Świetlica powinna być zaopatrzona w pomoce, potrzebne do prowadzenia pracy świetlicowej, jak biblioteki, czasopisma i t. p. Placówki T. S. L. winny organizować świetlice wspólne z innymi organizacjami. Świetlicowa akcja w miasteczkach powinna wciągnąć ludność bezrobotną, by zaopiekować się tą ludnością, dać jej pomoc duchową, a nawet materjalną.

T. S. L. winno także organizować odczyty i pogadanki o treści aktualnej na odpowiednio dobrane tematy. Odczyty winni wygłaszać prelegenci-fachowcy, jak np. lekarze, samorządowcy i t. p. Przy organizowaniu odczytów i pogada-

nek placówki winny zwrócić uwagę na potrzeby ludności i według tych potrzeb je organizować. Sekcje prelegentów powinny być w stałym kontakcie z Powiatowymi Komisjami Oświaty Pozaszkolnej lub też powstawać przy nich i winny wykorzystywać pomoce takie, jak aparaty projekcyjne, przezrocza i t. p.

Także biblioteki winniśmy otoczyć szczególną opieką, gdyż jest to jedna z najpoważniejszych form pracy, którą T. S. L. prowadziło i prowadzi.

Winniśmy, o ile możliwości, tworzyć biblioteczne centrale powiatowe i organizować oraz zakładać biblioteki ruchome tak, aby w miarę sił pokryć jak najgęstszą siecią teren naszej pracy kulturalno-oświatowej. Akcja biblioteczna musi zmierzać do odnowienia księgozbiorów i to książkami odpowiedniami. Często jeszcze dzisiaj spotykamy w naszych księgozbiorach książki w wydaniu austriackim, które kiedyś miały swoją wartość, jednakże dzisiaj problemy poruszane w nich są mało, albo wogóle nieaktualne. Przez przyływ nowych książek księgozbiory nasze trzeba ożywić. Biblioteki możemy zostawiać w depozyt świetlicom Związku Strzeleckiego, gdyż słusznym jest, żeby polska młodzież korzystała z książki, zakupionej ze składek polskiego społeczeństwa i Koła nie powinny uchylać się od tego rodzaju współpracy, o ile to tylko nie osłabia i nie rozdrabnia zbytnio biblioteki T. S. L.

Biblioteki nie należy oddawać do prowadzenia temu, kto ma czas i dobre chęci, ale trzeba dbać o odpowiednie przeszkolenie personelu bibliotekarskiego, który musi do tej pracy być przygotowanym.

Ambicją Kół powinno być, aby miały dobrych bibliotekarzy, bo wiedzy książka stanie się czynnikiem pomocniczym w pracy samokształceniowej i wychowawczej i dojdzie do rąk czytelników, a nie będzie leżeć bezużytecznie w szafie.

Pomoc tutaj dadzą nam kursy bibliotekarskie, organizowane przez Kuratorja.

Koła T. S. L. winny także dbać o zaopatrzenie świetlic w odpowiednie czasopisma, w tym celu należy organizować zbiórki czasopism, które pozwolą zasilić świetlicę polskimi czasopismami.

W pracy T. S. L.-owej winniśmy również zająć się propagowaniem kursów korespondencyjnych, jako jednej z form pracy samokształceniowej.

T. S. L. musi zająć się także Uniwersytetami Niedzielnymi, które winny stać się ogniskiem, przygotowującym młodzież do prowadzenia pracy oświatowej w terenie. Uniwersytety Niedzielne winny być wstępem do stworzenia Uniwersytetu Internatowego T. S. L. na wzór Uniwersytetów Ludowych w Danji, których zadaniem jest przebudowa

życia umysłowego i duchowego społeczeństwa. Już dzisiaj trzeba przygotować odpowiedni teren pod wspomniany Uniwersytet, pomyśleć o ludziach, o wykładowcach i o stypendjach dla kandydatów.

Także i teatr ludowy winien być należycie propagowany w pracy T. S. L. Trzeba przygotować ludzi do prowadzenia teatru, aby podnieść go na wyższy poziom. W tym celu należy organizować kursy reżyserskie, starać się o podniesienie repertuaru, tworzyć biblioteki instruktorskie i repertuarowe oraz poczynić kroki w kierunku zorganizowania szatni.

Dla podniesienia poziomu naszego teatru przyczyni się miesięcznik, wydawany w Warszawie pod tytułem „Teatr Ludowy”, który winien być prenumerowany przez wszystkie Koła i Czytelnie T. S. L.

T. S. L. winno zająć się także propagowaniem pieśni polskiej, zakładać chóry, szkolić dyrygentów i dostarczać repertuaru.

Ważną formą pracy są orkiestry i kapela ludowe. Koła T. S. L., w miarę możliwości, powinny popierać i pomagać zespołom przy organizowaniu się.

Obchody narodowe i uroczystości należy centralizować w kilku punktach w powiecie, by tworzyć silniejszą więź organizacyjną, gdyż w ten sposób wypadną o wiele silniej i będą przyciągać ludność oraz manifestować tężyźnię polskiej kultury i patriotyzmu.

Koła T. S. L. nie powinny też zapominać o organizowaniu wycieczek, zwłaszcza w porze letniej.

Celem ożywienia działalności w terenie i celem podzielenia się doświadczeniami i wiadomościami, zdobytymi w pracy oświatowej, Koła powinny organizować zjazdy i konferencje oświatowe.

W naszych Domach i Świetlicach powinno być radjo odpowiednio wykorzystane. W Domach Ludowych winniśmy się starać w jak największym stopniu ożywić życie i pracę, oraz celowo je wykorzystywać. Budowania Domów Ludowych, przekraczających własne możliwości finansowe Koła, należy narazie zaniechać, a tylko wywoływać u miejscowej ludności ich potrzebę, budzić inicjatywę i żądać pomocy.

Rozpoczęte budowy szkół powinniśmy skończyć, ale nie rozpoczynać nowych, gdyż tem zajmie się nowo powstałe Towarzystwo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych. Winniśmy jedynie zaopatrywać dzieci polskie w książki szkolne.

Przedszkola, tak ważne z punktu widzenia wychowawczego, winniśmy organizować w łączności np. ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Bursy winny być tak przez nas organizowane, ażeby były, o ile możliwości, samowystarczalne dla siebie, gdyż inaczej pochłaniają całe dochody Kola i przez zabieranie finansów utrudniają możliwość jakiegokolwiek pracy oświatowej.

Imprezy dochodowe, jak zabawy i festyny, winniśmy traktować także ze strony wychowawczej. Szczególnie musimy zwrócić uwagę na odpowiednie przeprowadzanie rachunkowości z imprez oraz na zachowywanie się uczestników.

Musimy wskrzesić dawne zwyczaje i obyczaje, a przede wszystkim organizować opłatki i święcone w instytucjach własnych i pokrewnych. By można było rozpocząć tak intensywną, jak wyżej podałem, pracę oświatową — organizacja nasza musi skrzepnąć i dlatego też Kola T. S. L. winny podporządkować się bezwzględnie Zarządowi Głównemu, który nie chce tylko rejestrować pracę, ale który chce kierować pracą Kól.

Nie powinniśmy tracić sił na sprawy wyłącznie personalne, ale zwrócić się do pracy twórczej, oświatowej o charakterze państwowym.

Kola T. S. L. winny spełniać postanowienia statutu przez: a) tworzenie Związków Powiatowych, by ująć programy pracy w skali powiatu i by podzielić teren powiatu między Kola, b) organizować Czytelnie i opiekować się nimi, c) Kola winny przeprowadzać lustracje Czytelní, oraz d) winny odsyłać 25% składek członkowskich i nie zatrzymywać Daru Narodowego.

W przyszłości liczyć będziemy Kólom tylu członków, za ilu Kola wykażą się składkami.

Kola winny przeprowadzać jednanie członków dla Towarzystwa i trzymać się tej zasady, że ten tylko jest członkiem, kto płaci wkładkę.

Kola winny także utrzymywać stały kontakt z Zarządem Głównym przez odpowiadanie na pisma Zarządu, wykonywanie jego uchwał i t. p.

Kola winny też dopilnować, by za budynki szkolne T. S. L., wynajęte na szkoły, gminy płaciły czynsze.

Kola winny rozpowszechniać „Przewodnik Oświatowy” i nadsyłać do niego korespondencje.

W bieżącym roku Kola powinny dołożyć starań, aby uporządkować intabulację nieruchomości T. S. L.-owych.

Kola silniejsze powinny otoczyć opieką Kola słabsze przez niesienie im pomocy materialnej i duchowej.

Jeżeli z tak zakreślonych zadań Kola wybiorą sobie niektóre i te całkowicie przeprowadzą, to praca nasza wyda wspaniałe rezultaty, a tereny ziem południowo-wschodnich, objęte płomieniem pracy oświatowej, będą świecić i promieniować z korzyścią dla społeczeństwa polskiego i Państwa!

MARJA BEDNARSKA.

## Żywe słowo w pracy oświatowej.

Każdy z oświatowców docenia niewątpliwie znaczenie żywego słowa w pracy oświatowej — zużytkowanie go jednak uległo w ciągu ostatnich lat kilkunastu głębokim i zasadniczym przemianom. Jednym z najważniejszych powodów tej przemiany — to szybsze o wiele tętno życia współczesnego, to podniesienie i rozszerzenie skali zainteresowań szerokich warstw ludności. Minęły np. bezpowrotnie czasy, w których zadawała ludzi wykłady czy odczyty na tematy historyczne; rzecz zresztą zrozumiała — mogły one interesować w okresie naszej niewoli, gdy obrazki przeszłości były jednocześnie pokarmem duchowym, który przenosił duszę słuchacza w czasy dawne — lepsze, w czasy niepodległego bytu Ojczyzny. Dziś współczesność polska, polska codzienna rzeczywistość płynie tak wartkim, mocnym prądem, tyle nastrocza codziennych zagadnień, że absorbuje zupełnie umysły. Wiedzą o tem z doświadczenia ci, którzy w swej pracy oświatowej spotykają się z szerokimi warstwami.

Tematem interesującym dziś ludzi tak wsi, jak i miasta — to zagadnienia społeczne, ekonomiczne, gospodarcze, wynalazki, sport i t. p. Z zagadnieniami temi liczyć się musi oświatowiec, jeśli ma przemówić do duszy słuchacza, wzbudzić zainteresowanie — a nie ukołysać do snu niefrasobliwego. Przeszłość interesuje tylko w porównaniu z terażniejszością — społeczeństwo bowiem czuje, że czasy obecne to tworzenie może wielkiej epoki ludzkości, epoki, którą z nieklamana ciekawością studjować będą badacze przyszłych wieków, epoki, z której rodzi się nowe ukształtowanie stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych ludzkości.

Następuje przewartościowanie dawnych ideałów epoki wielkiej rewolucji francuskiej, której na imię było: człowiek i jego indywidualizm — na nowe wartości, którym na imię: zbiorowość, dobro ogółu, czy dobro państwa. Zrozumienie tych głębokich przemian psychiki zbiorowej, odczucie nurtujących ideałów musi posiadać każdy, idący dziś z pracą oświatową w teren. Wzrok jego musi być skierowany w przyszłość lub przynajmniej bacznie w terażniejszość, musi zrozumieć, że z chaosu powojennego, z ciężkich zmagani ekonomicznych rodzi się nowy człowiek, o nowej konstrukcji psychicznej, idący na poszukiwanie — że użyjemy tego baśniowego porównania — życiodajnej wody ze zaklętego źródła, do którego bronią przystępu różne potwory i smoki, którym na imię: kryzys, bezrobocie, przewaga maszyny nad człowiekiem, przeludnienie, barjery

celne, hasła ustrojowe i t. p. I tak, jak w baśni, przewycięży te przeszkody tylko śmiałek, nie oglądający się za siebie, ale idący z wiarą i wielką mocą w przód.

Oświatowiec dzisiejszy, idący na teren z odczytem czy pogadanką, musi więc poznać zagadnienia aktualne, zainteresować słuchacza, przykuć jego uwagę, odczuć pragnienia, życzenia i zainteresowania terenu. Wówczas żywe słowo zrodzi pożądane owoce, da słuchaczowi ten pokarm duchowy, którego on pragnie! Tyle możnaby powiedzieć ogólnie o wytycznych dla prelegentów.

Ale istnieje jeszcze inna dziedzina żywego słowa w pracy oświatowej, mało jeszcze może wykorzystana, a jakże pomocna i skuteczna. — Jest nią pieśń i sztuka.

Omówmy je pokolei. Weźmy pod uwagę pieśń. Polacy są z natury obdarzeni sporą dozą muzykalności — Dowodem tego, że lud polski śpiewa chętnie przy robocie na polu, na zabawach i w kościele. Niema prawie okolicy, któraby nie miała swej specjalnej, że tak powiemy, „nuty”. Często słowa nawet pieśni te same, ale jakże inaczej śpiewane.

I tę właściwość danego terenu należy wykorzystać. Weźmy przedewszystkiem pod uwagę tereny narodowościowo mieszane. Jakże często spotyka się, że Polak nie używa w życiu codziennem ojczystego języka, chyba w rozmowie z kimś z miasta: dla niego jest to język pański, odświętny. Nauczmy go na znane mu melodje śpiewać polską piosenkę, to wówczas przemówi ona do jego duszy! Język polski stanie się dla niego językiem swojskim, potocznym, którego podświadomie używać będzie w życiu codziennem. W języku tym zanuci matka piosenkę nad kołyską dziecka, w języku tym zaśpiewa pastuszek pasący bydło, w języku tym odpowie jego piosence echo boru i polska pieśń popłynie po całej polskiej krainie.

Przepiętna więc, jaką jest wspólna mowa, złączy go nierozzerwalnym węzłem wspólnoty narodowej, da mu odczucie przynależności do wielkiego organizmu państwowego. Mieszkaniec najodleglejszego zakątka Rzeczypospolitej, przemawiający tym samym, co on, językiem, stanie mu się swojakiem, kimś bliskim, niby bratem rodzonym.

Tę wielką oświatową rolę pieśni polskiej zrozumieć muszą oświatowcy i jak najusilniej w swej pracy oświatowej nią się posługiwać. Niech to nie będą jednak tylko pieśni uroczyste — hymny czy „roty”, ale wesołe, żartobliwe, na tematy zrozumiałe dla ogółu, jemu swojskie i bliskie. Kilka piosenek może dać lepszy afekt w pracy oświatowej, niż kilkanaście odczytów.

Drugim rodzajem żywego słowa to słowo, które przemawia do słuchacza ze sceny. I tu znowu nie stwarzajmy uroczystego dystansu między sceną a życiem. Niech scena przemówi do widza jego językiem, realizmem życiowym.

niech podkreśla piękne strony życia, niech porwie i przykuje słuchacza. Miejsce sztuczek „odgrywanych” z mniejszem lub większem powodzeniem przez różnych amatorów, niech zajmie inscenizacja, w której wziąć może udział nie tylko to, co nazywamy sceną, ale i widownia. Przedstawienie, obliczone zwykle na „robienie kasy”, niech ustąpi miejsca imprezom, których głównym celem będzie sprawa oświatowa i kulturalna! Zejdźmy z koturnów, a wejdźmy w życie i sedno jego zagadnień. Skończmy z odgrywaniem sztuczek patriotycznych, jakże często jeszcze ukazujących widmo niewoli. Niech scena stanie się ośrodkiem, który uczy, bawi i podnosi ducha, pozwala zapomnieć o troskach dnia codziennego, staje się wytchnieniem po ciężkiej pracy.

Żywe słowo ze sceny niech promieniuje w serca słuchaczy swą tężyzną duchową, swą bezpośredniością, niech nawiązuje kontakt z widownią, wiążąc widzów i grających w jeden, zgodnym rytmem serc uderzający zespół.

Słyszcy się często głosy, że wieś nie lubi na scenie życia wiejskiego — owszem pokażmy wsi ze sceny i życie miasta, ale nie ten jego blichtr zewnętrzny, czy bagno błota, ale to codzienne, jakże jednak nieraz interesujące życie, jego troski i kłopoty, jego piękno i radości.

A i życie wsi, przedstawione na scenie nie w malpiem zwierciadle karykatury, ale w realnej szacie, w obrzędach, czy wydarzeniach innej okolicy, stanie się dla wsi interesującym.

Jednak i tu nie można lekkomyślnie, bez poznania zainteresowań środowiska przeszczeplać wszystkich rzeczy w czambuł. Nie odczuje np. piękna obrazków z życia krakowskiego, czy kurpiowskiego mieszkaniec Małopolski Wschodniej. Nie zrozumie gwary — sztuka nie przemówi do niego — dlatego lepiej np. zachowując tylko tło i koloryt, stroje i obrzędy, podać to samo, ale w potocznym języku polskim.

Pole twórczości scenicznej popularnej leży odłogiem, kilka zaledwie cennych posiadając perel. Prawda — że praca to trudna i czeka na wielkiego może artystę, dlatego też, by zastąpić te braki, należy raczej dawać drobne inscenizacje, niż bezwartościowe sztuczdyła.

Efekt kulturalno-oświatowy tych drobnostek może być jednak wielki, bo nauce patrzeć w życie, odnajdywać jego piękne strony, odczuwać jego walory. Praca na tem polu okaże się wdzięczną, trzeba tylko iść do mas z wiarą i entuzjazmem, który pozwoli przezwyciężyć niejedną przeszkodę i rozporządzałnemi, nieraz drobnemi środkami da możliwość osiągnięcia naprawdę poważnych efektów kulturalno-oświatowych.

J. SOKULSKI.

## Uwagi nad projektem statutu T. S. L.

Z projektem nowego statutu T. S. L., ogłoszonego drukiem w październiku b. r. \*), zasadniczo się zgadzam. Wobec rozwoju naszej instytucji, wprowadzania nowych metod pracy oświatowej i wychowania obywatelskiego, uważam ukazanie się nowego statutu nie tylko za rzecz wskazaną, ale konieczną. Autora projektu, mającego za sobą powagę Zarządu Głównego T. S. L., którego jest wybitnym członkiem, ożywiały jak najlepsze intencje i duże doświadczenie, zdobyte w kilkunastoletniej pracy oświatowej. Uwagi więc moje będą za ledwie w nielicznych punktach zasadniczo różne od poglądów autora, niemniej jednak powoduje mną nieodbita potrzeba uzupełnienia projektu pewnymi poprawkami w myśl zresztą uchwały ostatniego Walnego Zjazdu T. S. L., aby projekt nowego statutu jak najobszerniej wyjaśnić i oświetlić rzeczową dyskusją.

W ustępie pierwszym art. 2 „Cel i środki działania”, uważam za konieczne dodanie słówka „oświaty”, wobec czego ustęp ten będzie brzmiał: „Celem T. S. L. jest rozwój oświaty, kultury i wychowania obywatelskiego polskiego społeczeństwa”. Pojęcie oświaty jest naczelną dewizą T. S. L., niema kultury bez oświaty a do kultury dochodzi się przez oświatę. Jedno pojęcie drugiego nie wyklucza i pozostaje z sobą w ścisłej łączności.

Następnie w urzeczywistnianiu celu T. S. L. uważalbym, że słówko „prowadzenie” należy zastąpić wyrazem „utrzymywanie”, a więc w punkcie a) **utrzymywanie** polskich szkół ludowych... b) **utrzymywanie** uniwersytetów ludowych, po skreśleniu słowa ujętego w nawias „wiejskich”, bo dla czegożby nie mogły powstawać uniwersytety ludowe po miastach i miasteczkach? d) **utrzymywanie** domów oświatowych itd. w punktach e) k) n).

W punkcie i) proponuję następującą zmianę:

„i) wydawanie czasopism i **wydawnictw własnych** poświęconych sprawom T. S. L. i oświacie”.

Wobec tego następny punkt brzmiałby:

„j) popieranie innych czasopism i **wydawnictw** itd.”. Słowa „wydawanie własnych i” skreślić.

Artykuły 3 i 4 pozostają bez zmiany.

W art. 5 w ustępie „Zaciąganie zobowiązań” proponuję po słowie „mogą” wstawić słówko „jednak”, co podkreśliłoby dobitniej wyjątek, kiedy Zarządy Okręgowe i Kola mogłyby zobowiązania majątkowe zaciągać i nabywać.

W art. 6 w ustępie: „Dar Narodowy, składki i inne dary” proponuję po słowach „w nieruchomościach” wsta-

\*) Projekt nowego statutu T. S. L., Kraków 1933, str. 28 (16×41½ cm).

wieć następujące słowa: „wogóle fundusze przez jakiegolwiek organy T. S. L. zebrane a przeznaczone na ogólne cele Towarzystwa przypadają w całości Zarządowi Głównemu” itd.

W art. 12 zatytułowanym „Prawa członków” ostatni ustęp skreślić, nie widzę bowiem słusznej racji, dlaczego członkowie honorowi i wspierający nie mieliby płacić skromnych opłat wstępu na imprezy dochodowe urządzone przez T. S. L.?

W art. 13 zatytułowanym „Obowiązki członków” należy ostatnie zdanie zmienić względnie uzupełnić jak następuje:

„Ponadto winien nosić odznakę, ilekroć występuje w charakterze członka T. S. L.”. Słowo „stałe” skreślić.

W ustępie drugim art. 15 „Wykluczenie członka” proponuję po słowie „wykluczenie” wstawić słówko „może” podać Zarząd Główny do wiadomości itd.

Artykuł 16 winien być opatrzony tytułem „Koła” i zaczynać się od następującego zdania: „Towarzystwo Szkoły Ludowej może zakładać Koła jako swoje organa na podstawie niniejszego statutu” itd. Słowa początkowe: „Kolo może się zawiązać” należy skreślić.

Nie zgodziłbym się z autorem projektu na proponowane przez niego rodzaje Kół (art. 16 ust. 2-gi), gdyż różniczkowanie ich na Koła „miejskie” i „wiejskie”, mogłoby wśród szerszych warstw obudzić pewne wątpliwości i ściągnąć podejrzenia, że Zarz. Główny popiera jakąś stanowść w społeczeństwie. Utrzymalbym wyjątek w nazwie Koła Młodych T. S. L. gdyż w tej nomenklaturze niema różnicy stanowej; młodzi istnieją równie dobrze w mieście jak i we wsi. Dotyczący ustęp po odpowiednim skreśleniu otrzymałby następujące brzmienie: „Koła mogą nosić nazwę „Kół Młodych T. S. L.”, jeżeli ich członkami jest przeważnie młodzież”.

W art. 19 punkt h) wyraz „urzędników” należy zastąpić wyrazem „funkcjonariuszów”, w którym to określeniu mieści się pojęcie tak urzędnika jak i woźnego, stróża itp. których istnienie należy w większych Kółach przewidzieć. W następnym ustępie tegoż punktu należy po słowie „bursy” wstawić: „ochronki, przedszkola”, aby już objąć wszystkie instytucje T. S. L.

W art. 22 „Walne Zgromadzenie. Termin i sposób zwołania” należy na końcu dodać następujące słowa: „a drugi Zarządowi Okręgowemu”. Mowa tu o porządku obrad i sposobie jego ogłoszenia. W ustępie 2-gim art. 27 należy dokonać poprawki stylistycznej tak, by słowa „bez względu na ilość obecnych” zostały umieszczone na końcu pierwszego zdania.

Artykuł 32 pod tytułem „Zarządy Okręgowe” przynosi nam nowy odcinek pracy T. S. L. na obszarze poszczegól-

nych obwodów szkolnych. Nie zdaję sobie sprawy, czy granice danych obwodów szkolnych, z którymi ma się pokrywać równocześnie obszar Zarz. Okręgowgo, mają cechy trwałości, o ile więc uważam współpracę z organami szkolnymi za wskazaną, nie chciałbym jednak zgóry Zarz. Okręgowo krępować terytorjalnie. Wykreśliłbym zatem w tym artykule wszelkie wzmianki o obwodach szkolnych, pozostawiając Zarz. Głównemu prawo przydzielania Okręgom większego, czy mniejszego obszaru, jak to zresztą określa ostatni ustęp tego artykułu. O zmianie obszarów Zarządów Okręgowych mówi jeszcze nadto całkiem wyraźnie art. 40 projektu (str. 17).

Art. 34 p. t.: „Biura Zarządów Okręgowych” winien być zredagowany w następującem brzmieniu: „Dla usprawnienia działalności Zarządów Okręgowych mogą być zorganizowane i utrzymywane własne biura okręgowe z funkcjonariuszami mianowanymi przez Zarząd Główny”.

W art. 37 traktującym o terminie i sposobie zwoływania zjazdów okręgowych, po słowach, że zjazdy odbywają się w siedzibie Zarz. Okręg. winno być dodane: „**lub w siedzibie jednego z Kół należących do danego Okręgu**“. W ustępie trzecim tegoż artykułu należy poprawić błąd drukarski (str. 16, wiersz 18 z góry) zam. „przewodniczący” ma być „**przewodniczy**“.

Art. 39 noszący tytuł: „Zarządy Okręgowe w siedzibach Wydziału Ścisłego i Sekcji Wschodniej” uzupełniony został na dyskusji w obecności autora „Projektu”, odbytej przed tegorocznym Walnym Zjadem T. S. L. tak, że artykuł niniejszy ma opiewać: „Funkcje Zarządów Okręgowych w siedzibach Wydziału Ścisłego i Sekcji Wschodniej T. S. L. pełnią Wydział Ścisły i Sekcja Wschodnia **albo bezpośrednio albo przez powołaną przez siebie delegaturę okręgową**“.

Następują artykuły omawiające organizację i zakres działania Zarządu Głównego, rozpadającego się na dwa zastępcze biura: Wydziału Ścisłego w Krakowie i Sekcji Wschodniej we Lwowie. Do treści tych artykułów nie wnoszę żadnych poprawek, z wyjątkiem tylko art. 46, by posiedzenia Zarządu Głównego odbywały się „**co najmniej**“ dwa razy do roku.

Co do Rady Nadzorczej (art. 47) skłaniam się do poprawki, by członkowie tejże wybierani byli „**raz na dwa lata**“ przez Walny Zjazd T. S. L. Również przychyliam się do zmiany treści ostatniego ustępu „**by członek Rady Nadzorczej nie mógł być równocześnie członkiem Zarządu Głównego**“.

W art. 50 omawiającym sprawę, kto bierze udział w Walnym Zjeździe T. S. L. sądzę, że nie powinniśmy pozbawiać członków honorowych tego prawa i to z glo-

sem stanowczym, to też pod lit. a) powinni przed wszystkimi innymi być wymienieni. Punkty c) i d) tego artykułu powinny ulec zmodyfikowaniu w myśl moich wywodów poprzednich (art. 16 ustęp 2) o podziale Kół na miejskie i wiejskie.

W art. 52 omawiającym zakres działania Walnego Zjazdu T. S. L. w ustępie: i) słowa „na rok przyszły” wykreślić, gdyż ogólny program pracy nie wymaga znów aż tak częstych zmian, o ile tylko jest racjonalny i oparty na istotnych potrzebach.

W art. 53 p. t. „Wnioski na Walny Zjazd” powinna nastąpić stylistyczna poprawka w ostatnim zdaniu polegająca na przestawieniu wyrazów. Winno ono opiewać: „W przeciwnym razie przekazuje się je (scil: wnioski) do przedłożenia Zarządowi Głównemu na najbliższym Walnym Zjeździe”.

W art. 56 „Rozwiązanie Towarzystwa” należy wykreślić następujące wyrazy: „i tym samym lub większym terytorjalnie zakresie działania” oraz końcowe wyrazy: „na te same cele”.

W art. 64 „Komisje” wykreślić należy wyrazy „ze swoich członków”, gdyż mojem zdaniem do wszelkich komisyj tworzonych przez Zarząd Główny, Zarządy Okręgowe i Zarządy Kół należy powoływać osoby nie tylko z grona członków Twa, ale stojące poza Twem, o ile dają rękojmię rzetelnej, bezinteresownej współpracy na rzecz T. S. L.

Kończąc moje uwagi, jestem zdania, że jeszcze wiele spraw pozostaje w projekcie statutu, które wymagałyby omówienia. Przypuszczam, że uwagi inne nadpłyną i przyczynią się waleń do zupełnego oświetlenia projektu. Stałem na stanowisku, równie jak i autor projektu, że wzmocnienie agend podległych Zarządowi Głównemu organów, wzmocni temsamem pozycję tegoż Zarządu Głównego, skupiającego w swem ręku odpowiedzialność i rękojmię należytego rozwoju całego Towarzystwa. Osłabienie stanowiska Zarządu Głównego przez uprzywilejowaną autonomję organów podrzędnych uważam dla całości T. S. L. za rzecz niewłaściwą a nawet szkodliwą.

## **Z Zarządu Głównego T. S. L.**

### **W sprawie sprawozdań rocznych za rok 1933.**

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej wzywa Zarządy Kół i Związków Okręgowych TSL, by najdalej do dnia 28 lutego 1934 r. przesyłały dokładnie opracowane sprawozdania za rok 1933.

Zarządy Kół i Związków Okręgowych TSL winny przeto wypełnić ściśle i dokładnie przesłane przez Zarząd Główny TSL formularze i przesłać w dwu egzemplarzach Zarządowi

Głównemu (Wydziałowi Ścisłemu TSL w Krakowie z obszaru województwa krakowskiego i powiatów: Brzozów, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów i Tarnobrzeg, z obszarów woj. stanisławowskiego, tarnopolskiego i reszty powiatów woj. lwowskiego — pod adresem Sekcji Wschodniej TSL we Lwowie).

Sprawozdanie należy przesłać, nie czekając na odbycie **walnego zebrania Koła**. Zarządy Kół winny natychmiast zażądać od Zarządów Czytelni sprawozdań za r. 1933. Czytelnie powinny nadesłać Kółom sprawozdania do 15 stycznia 1934 r. Czas po 15 stycznia Zarządy Kół powinny wyzyskać na urgowanie Czytelni, które nie nadesłały sprawozdań i na opracowanie sprawozdania Koła.

Szczególłą wagę przywiązuje się do sprawozdań z Czytelni, w szczególności do sprawozdania z rozwoju ich bibliotek.

W kwestjonariuszach należy podawać liczby ścisłe, gdyż określanie ogólnikowe, jak „kilka”, „parę” i t. p. nie mogą być uważane za poważne traktowanie sprawozdania.

Przy tej sposobności Zarząd Główny TSL poleca gorąco osobiste lustracje Czytelni, wypożyczalni książek, domów ludowych, szkół, przedszkoli i burs TSL oraz innych placówek oświatowych, pozostających pod opieką Koła, celem zebrania i dołączenia do ogólnego sprawozdania Koła szczegółowych i ścisłych sprawozdań z działalności tych instytucyj.

Zarząd Główny TSL nie wątpi, że Zarządy wszystkich Kół TSL dolożą jak najusilniejszych starań, aby dostarczyć Zarządowi Głównemu ścisłych i obszernych danych.

### W sprawie Walnych Zebrań TSL.

Zarząd Główny przypomina wszystkim Zarządom Kół, że w **ciągu stycznia i lutego 1934 r. powinny się odbyć Walne Zebrania Kół w myśl § 44 statutu.**

Wzywając do uczynienia zadość powyższemu postanowieniu statutu, zwraca się jednocześnie uwagę, że według brzmienia statutu (§ 38) członków Zarządu Koła wybiera się na dwa lata i że w każdym roku **ustępuje tylko połowa członków Zarządu Koła**, t. j. członkowie, wybrani w 1932 r. Jeżeli w r. 1933 został wybrany cały Zarząd Koła, to członków ustępujących wskazuje los, przyczem odpowiednie losowanie powinno się odbyć na zebraniu Zarządu Koła.

Według § 38 statutu skład Zarządu Koła jest następujący:

„Zarząd Koła składa się z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza i ich zastępców, wybieranych bezpośrednio przez Walne Zgromadzenie Koła.

Ponadto wybierają Koła, liczące do 100 członków 6—9, od 100 do 250 członków 9—12, od 250—500 członków 12—15, ponad 500 członków 15—18 członków Zarządu”.

Kto ma prawo brać udział w Walnym Zebraniu określa § 50 statutu. Zwracamy przytem uwagę na nowe postanowienia, przewidujące, że każda Czytelnia ma prawo wysłać 1—3 delegatów na Walne Zebranie swego Koła.

Porządek Walnego Zebrania powinien objąć w każdym razie sprawy, przewidziane § 48 statutu (sprawozdania Zarządu Koła i Komisyj, uchwalenie absolutorjum, wybór połowy członków Zarządu Koła i całej Komisji Kontrolującej, wybór delegatów na Walny Zjazd Towarzystwa w myśl § 84).

Kiedy Walne Zebranie jest ważnem, mówią o tem §§ 44, 49 i 51 statutu. Zarządy Kół winny się więc dostosować do tych postanowień.

W związku z Walnym Zebraniem ważnemi mogą być postanowienia, regulujące, **кто jest członkiem Koła**. Odnosne postanowienia znajdują się w § 9, 11 i 12 nowego statutu.

Bezpośrednio po Walnym Zebraniu Zarządy Kół winny nadesłać Zarządowi Głównemu TSL w Krakowie względnie Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego TSL we Lwowie krótkie sprawozdanie z Walnego Zebrania oraz listę nowoobranego Zarządu Koła z podaniem godności w Zarządzie Koła i stanowiska społecznego.

Poleca się szczególnej uwadze Zarządów Kół potrzebę zawiadomienia wszystkich władz Towarzystwa (Zarząd Główny w Krakowie ewent. Sekcja Wschodnia we Lwowie, Zarząd Okręgowy i Zarząd Pow.) **na czyje ręce należy przysyłać pisma do Zarządu Koła**.

Na Walnych Zebraniach Kół winny być wygłaszane obszerniejsze referaty, omawiające także całokształt działalności TSL w 1932 r. W szczególności należy uwzględnić zadania TSL w przyszłości, podkreślając hasło wychowania obywatelskiego.

Materiał do referatów można czerpać ze sprawozdania TSL za rok 1932 oraz z „Przewodnika Oświatowego” (zwłaszcza referaty Walnych Zjazdów 1932 i 1933 r.).

Celem referatów winno być silniejsze zespolenie ogółu członków z Towarzystwem. Stanie się to przez dokładniejsze poinformowanie ich o pracy i zamierzeniach TSL.

## Z karty pośmiertnej.

**Ś. p. Hieronim Dziedzina**, emer. major Wojsk Polskich, długoletni członek i skarbnik Zarządu Koła T. S. L. w Przemyslanach, zmarł we Lwowie.

**Ś. p. Romuald Bocheński**, skarbnik Koła T. S. L. w Rudkach i prezes tamt. „Sokoła”, zmarł przedwcześnie w 46 roku życia. Charakter czysty, pracownik prawdziwie ideowy, czynny i pełen energii, pozostawił po sobie ogólny żal i serdeczne wspomnienie.

## Kronika T. S. L.

**Kancelarja Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej** przesłała z polecenia Pana Prezydenta na ręce Zarządu Głównego T. S. L. podziękowanie uczestnikom XXVII Walnego Zjazdu T. S. L. za depeşe holdowniczą.

**Z działalności Sekeji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L.** Sekeja Wschodnia T. S. L. zatwierdziła plan budowy Domu Ludowego w Nowosiółce Biskupiej. Na budowę tego Domu obrócony został fundusz ze zbiórki 3-cio majowej wśród oficerów i podoficerów D. O. K. Lwów zgodnie z decyzją p. dowódcy korpusu gen. Popowicza.

W Germakówce ułożono warunki przejęcia przez T. S. L. Domu Ludowego, który dotąd był własnością miejscowego stowarzyszenia. Ustalono plan wykończenia budynku szkolnego T. S. L. w Mielnicy. W Borszczowie przystąpiono do uruchomienia przedszkola T. S. L. W Czortkowie aktualną sprawą jest kwestja przejęcia przez T. S. L. bursy wraz z majątkiem, utrzymującego dotąd tę bursę Towarzystwa Bursy Ginnazjalnej.

Dnia 1 grudnia 1933 r. odbyło się w Domu Oświatowym T. S. L. zebranie Kól lwowskich i powiatu lwowskiego celem założenia Powiatowego Związku Kól T. S. L. we Lwowie. W zebraniu wzięło udział 35 przedstawicieli 15 Kól T. S. L. Prezes Dr. Stefan Ulma, zagajając zebranie, uzasadnił konieczność utworzenia Związku dla umożliwienia planowej i obejmującej cały powiat pracy oświatowej. Prezesem Związku wybrano p. inspektora Wawrzyna Furmankiewicza, zastępcą przewodniczącego prof. T. Sulimirskiego, sekretarzem p. inspektora Oświaty Pozaszkolnej Jana Hawrota. Wydział składać się będzie z prezesów i sekretarzy wszystkich Kól T. S. L. W obszernej dyskusji nad programem i podziałem pracy oświatowej ustalono jednomyślnie utworzenie przy Związku Centrali, kierującej wszystkimi odczytaniami, które odbywać się będą w powiecie, oraz podział powiatu na sekeje, odpowiadające mniejwięcej parafjom, oraz mającym powstać gminom zbiorowym. Omówiono również sposoby ożywienia czytelnictwa przez zorganizowanie większej liczby bibliotek ruchomych w powiecie. Kola zgłosiły swoje życzenia co do przydziału terenu pracy. Po objęciu tak zorganizowanej działalności całego powiatu, zwoła Związek Powiatowy Zjazd przedstawicieli Czyteln dla utrzymania jak najżywszego kontaktu władz Towarzystwa z przedstawicielami pracy oświatowej na wsi.

**Kolaudacja kościoła w Łabowej** (pow. Nowy Sącz). Wybudowany przez Koło T. S. L. w Nowym Sączu wielkim nakładem pracy i przy wydatnej pomocy społeczeństwa, a zwłaszcza hr. Skarbka z Nawojowej kościół w Łabowej

został już przez właściwe władze kolaudowany i oddany do użytku ludności. 17 grudnia p. r. odbyła się w nim pierwsza msza św. Uroczysta konsekracja przez ks. biskupa tarnowskiego odbędzie się z wiosną p. r. Kościół ten stanowi ważny ośrodek, skupiający ludność polską mieszkającą wśród Łemków.

**Kursy gospodarstwa domowego dla kobiet.** Staraniem Koła Pań T. S. L. we Lwowie, przy pomocy Okręgowego Tow. Rolniczego w Rawie Ruskiej i tamtejszego Koła TSL. odbył się w listopadzie b. r. dwutygodniowy kurs gospodarstwa domowego w Techlowie, osadzie mazurskiej koło Bełża. Kurs obejmował ćwiczenia praktyczne i pogadanki z zakresu gospodarstwa wiejskiego, higieny, wychowania dziecka i t. p. Kto obserwował na początku kursu zespół kobiet i dziewcząt, a potem przysłuchiwał się przy końcowym egzaminie ich odpowiedziom, mógł być słusznie zdumiony efektem pracy w stosunkowo tak krótkim czasie. Zainteresowane bliskimi im sprawami uczestniczki kursu rozbudziły się, rozruszały, okazując niespodziewanie dużo inteligencji i zapału. Dowód, jak wiele można zrobić dla podniesienia kultury wsi niewielkim stosunkowo kosztem. Ale jest tu jeden warunek. Instruktor, prowadząca kurs, musi być nietylko osobą fachowo przygotowaną, ale musi znać wieś i musi wnieść do swej pracy umiłowanie jej, poczucie odpowiedzialności i dużą inteligencję.

Kurs w Techlowie miał na szczęście taką kierowniczkę, snopkowską p. Marię Strihawkównę.

Na zakończenie kursu przybyli: p. Kierski, były marszałek powiatu z małżonką, ks. prałat Demitrowski z Bełża, p. Zakliczyna właścicielka Techlowa, p. Jarocki referent oświatowy Rady Szkolnej Okręg. z Rawy Ruskiej, p. porucznik Kierski, komendant Związku Strzeleckiego, p. Sobotówna, kierowniczka szkoły, mężowie, ojcowie i matki uczestniczek. Deklamacje, śpiewy, a wreszcie obrazek sceniczny „Wesele Hanusi“ wypełniły program. W międzyczasie egzaminowano uczestniczki. Pytał, kto chciał i o co chciał w odniesieniu do programu. Ze szczerem zdumieniem otrzymywano odpowiedzi jasne, rzeczowe, doskonałe. Nastrój podniosło wewnątrz chaty z zastawionymi stolami tem wszystkim, co uczestniczki kursu przygotowały, jako sprawdzian nabytej praktycznej nauki.

Na tem tle, w ślicznych strojach krakowskich odegrano „Wesele Hanusi“, w czem brali też udział jako aktorzy członkowie tamtejszego „Strzelca“.

Osobno podkreślić trzeba niezmierną pracę społeczną tamtejszego prezesa Okręg. Tow. Rolniczego p. Zakliki i jego małżonki. Na każdym kroku znajduje się ją i skutki jej widać w powiecie.

Taki sam kurs organizuje Koło Pań T. S. L. ze Lwowa od 10. XII. b. r. w Belzcu. Następny w Potyliczu.

Na wiosnę b. r. przeprowadziło kurs taki w Bereźnicy Szlacheckiej koło Kalusza.

**Półkolonje Koła Pań T. S. L. we Lwowie.** Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku sprawozdawczym Koło Pań T. S. L. ufundowało własnym kosztem w czasie wakacyjnym dwie półkolonje, a to w miejscowościach: Lisiatycze w pow. stryjskim od 2 lipca do 13 sierpnia i w Kosowie, w pow. czortkowskim, od 19 czerwca do 16 sierpnia b. r. Ponieważ założeniem ideowym półkolonji jest odruszczenie przez czas wakacyjny dzieci polskie w miejscowościach o wybitnej przewadze żywiołu ruskiego, zatem Koło Pań T. S. L. urządza zawsze półkolonje w najbardziej zagrożonych zalewem ruskim powiatach, co miało miejsce i tego roku.

Obie półkolonje prowadzone były przez siły fachowe, które pilnie przestrzegały programu i regulaminu, obowiązującego na półkolonjach.

Otwarcie półkolonji zaczyna się zawsze Mszą św. i zazwyczaj przemówieniem ks. katechety w kościele, lub delegatki Koła, którzy pouczają rodziców o celu półkolonji, zachęcają do pilnego uczęszczania i wykazują korzyści, jakie osiągną, gdy przestrzegać będą zleceń kierowniczki. Następnie kierowniczka zarządza wpisy i następnego dnia zaczyna się praca według obowiązującego programu, a to 3 godziny rano i 3 godziny popołudniu, w godzinach dostosowanych do warunków miejscowych i sezonowych. Np. w czasie żniw godziny zajęć ulegają pewnemu przesunięciu, zawsze jednak półkolonja codziennie bywa czynną.

Program na półkolonjach obejmuje głównie pogadanki o treści religijnej, historycznej, przyrodniczej i moralnej, a przeplatane są śpiewami, zabawami i tańcami rytmicznymi. Szczególny nacisk kładzie się na wyłączne używanie języka polskiego, co skutecznia się różnówkami, odczytywaniem powiastek przy nauce robót ręcznych, jak i przez śpiewanie pieśni polskich. Bównież nauka katechizmu, a nawet i pacierza, bo często dzieci polskie modlą się tylko po rusku, nasywa doskonałą sposobność do wykazania, że przedewszystkiem muszą się nauczyć używać języka polskiego, gdyż to jest ich język ojczysty.

W dni pogodne nauka i zabawa odbywały się na świeżem powietrzu, w lesie, w dni słotne zaś w szkole. Nauka zaczyna się zawsze śpiewem religijnym i modlitwą. Kierowniczki półkolonij mają również obowiązek organizować śpiew kościelny i w czasie nabożeństwa śpiewać w kaplicach, co bardzo podnosi ducha religijnego wśród zgromadzonej ludności polskiej.

Sprawdzianem pracy na półkolonjach są zawsze uroczyste popisy i przedstawienia w ciągu trwania półkolonji. Na

uroczysty popis końcowy składają się deklamacje, śpiewy, tańce rytmiczne i przedstawienia, a prawdziwą radością są nagrody w postaci książeczek do nabożeństwa, które są trwałą pamiątką dla tych, którzy je otrzymali. Na popis są proszeni rodzice dzieci, protektorki półkolonji i miejscowa inteligencja, a jak wielkie jest zrozumienie dobrodziejstwa półkolonji wśród rodziców i dzieci, to dowodem końcowe sprawozdania kierowniczek półkolonji, które zgodnie podkreślają, że żegnane były z prawdziwym żalem i płaczem tak dzieci jak i rodziców, którzy docenili wartość pracy dla dobra ich dzieci i tego trudu ofiarnego, by uczynić z ich dzieci naprawdę Polaków, gotowych do podjęcia twórczej pracy dla dobra państwa na skromnym odcinku ich bytowania.

Z półkolonji w Lisiatyczach korzystało 55 dzieci od 5 do 12 lat, zaś w Kosowie 87 dzieci od 4 do 13 lat. Tak więc obie półkolonje spełniły swoje zadanie, a Kolo Pań T. S. L. ma to przeświadczenie, że w ten sposób przygotowało niejako głębię pod dalszy zasiew ideologii T. S. L., gdyż społeczeństwo jutro będzie takim, jaką jest młodzież dzisiejsza.

**Ognisko Młodzieży Pracującej przy Kole T. S. L. w Sygniówce.** Na terenie Sygniówki Wielkiej należącej obecnie do Wielkiego Lwowa ożywiła się ostatnio praca społeczna. — Zarząd Koła T. S. L. z długoletnim swoim prezesem M. Pichlerem i sekretarzem G. Mazepą zorganizowali nową placówkę, zakładając ognisko Młodzieży Pracującej. Dnia 17 bm. odbyło się uroczyste otwarcie ogniska ze współudziałem inż. Nawrockiego insp. woj. O. M. P. i wielu zaproszonych gości. Rano odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele, a chór mieszany „Hejnal” odśpiewał szereg pieśni kościelnych.

Po nabożeństwie ruszył pochód ze sztandarem i muzyką do budynku T. S. L. na uroczystą akademję. W pochodzie wzięła udział młodzież O. M. P., delegacje i organizacje społeczne. Akademję otworzył słowem wstępnym p. Mazepa, kierownik ogniska w Sygniówce, poczem inż. Nawrocki skreślił znaczenie ogniska i jego pracy. Na dalsze części urozmaiconego programu złożyły się utwory muzyczne, deklamacje i śpiew chórалny.

**Bursa im. T. Kościuszki we Lwowie przechodzi na własność T. S. L.** Na odbytem przed kilku tygodniami nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu uchwaliło Towarzystwo Pomocy naukowej we Lwowie rozwiązać się, a majątek w myśl statutu przenieść na Tow. Szkoły Ludowej. W ten sposób przechodzi na T. S. L. Bursa im. T. Kościuszki we Lwowie, utrzymywana przez to Towarzystwo. Tow. Pomocy Naukowej założone w r. 1868 przez ś. p. A. Stokowskiego, S. Sobieskiego i dr. J. Skalkowskiego miało za zadanie wyszukiwanie z po-

śród ubogiej młodzieży najzdolniejszych jednostek i udzielanie im pomocy w kształceniu się oraz kierowanie ich wykształceniem, by mogła stać się pożyteczną dla kraju. Dzięki pracy założycieli oraz darów ś. p. K. Cieszewskiego, J. Światopółk-Zawadzkiego oraz gminy miasta Lwowa, która ofiarowała bezpłatnie grunt przy ul. Dwernickiego 1, oraz udzielała subweneyj, wreszcie dzięki pomocy b. Wydziału Krajowego wybudowano w r. 1901 budynek bursy, która przez przeszło 30 lat spełniała chlubnie swe zadanie, dając pomieszczenie u siebie około pięćdziesięciu wychowankom. W ostatnich latach wskutek kryzysu upadła znacznie frekwencja Bursy, a Tow. Pomocy Naukowej, nie widząc nadziei, by sytuacja w latach najbliższych uległa poprawie, postanowiło oddać swój majątek Tow. Szkoły Ludowej, jako instytucji cieszącej się poparciem całego społeczeństwa i dającej rękojmię rozwikłania trudności finansowych i utrzymania nadal przy życiu instytucji.

Dar Towarzystwa Pomocy Naukowej, złożony T. S. L. winien być w myśl intencji ofiarodawców w całości użyty na cele, określone statutem rozwiązanego Towarzystwa, t. j. na pomoc dla ubogiej młodzieży polskiej lwowskich szkół średnich, a w szczególności na utrzymanie i prowadzenie w miarę potrzeby i możliwości bursy im. T. Kościuszki we Lwowie.

**Zjazd Sąsiedzki T. S. L. w Samborku** (pow. Kraków) został zorganizowany przez okoliczne Czytelnie T. S. L., a mianowicie Czytelnie T. S. L.: z Samborka, Kopanki, Podborów, Krzęcina, Bukowia, Pychowie i Prokocimia. Zjazd zgromadził około 150 członków z wymienionych placówek T. S. L. Pomyślany był jako wiec oświatowy. Zjazd zagał z ramienia Zarządu Związku Powiatowego w Krakowie p. Kawula. W ożywionej dyskusji na temat nowych dróg w pracy oświatowej T. S. L. zabierali głos liczni uczestnicy Zjazdu. Po obradach odbyła się wieczornica w świetlicy TSL. w Samborku.

**Zjazd Sąsiedzki T. S. L. w Wieliczce** (pow. Kraków) został zorganizowany przez Zarząd Związku Powiatowego w Krakowie. W Zjeździe wzięło udział 13 placówek T. S. L. z okolicy Wieliczki w liczbie 157 osób. Zjazd zagał prezes Związku Powiatowego p. Kielar, witając przybyłych na Zjazd delegatów: Zarządu Głównego T. S. L. p. dyrektora Urbańczyka, władz szkolnych p. inspektora Marszałka i inspektora Jamrozka oraz przedstawicieli nauczycielstwa. Referaty wygłosili p. dyr. Urbańczyk p. t. „Rola T. S. L. w budowie przyszłości naszego Państwa“ i p. Sieńkowa p. t. „Postępowa kobieta na wsi“.

W dyskusji bardzo ożywionej zabierało głos kilkunastu uczestników Zjazdu. Zjazd dowiódł silnego zainteresowania

wsi sprawami oświatowemi. Po obradach odbyła się wieczornica.

**Zjazd delegatów Czytelni T. S. L. w Stanisławowie.** W związku z „Tygodniem Książki Polskiej“ odbył się dnia 2 bm. zjazd delegatów czytelni wiejskich T. S. L. z tamt. powiatu. Na zjazd ten przybyło około 60 osób z prowincji.

Z Głównego Zarządu T. S. L. we Lwowie przyjechał specjalny delegat-prelegent p. Sedlaczek, który wygłosił referat o bibliotekach i czytelniach wiejskich. Po referacie wywiązała się dyskusja.

Następnie delegaci z prowincji zdawali sprawozdanie z działalności polskich bibliotek i czytelni.

Zjazd ten obradował cały dzień od 11 rano do 6 wieczorem z przerwą obiadową.

**Poświęcenie Domu Ludowego T. S. L. w Wacowicach** (pow. Drohobycz). W połowie listopada b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Ludowego T. S. L. w Wacowicach. Dom wystawiono staraniem i kosztem Koła T. S. L. w Drohobyczu przy wydatnem poparciu czynników miejscowych.

**Nowy Dom Ludowy w Czabarówce** (pow. Kopyczyńce). W Czabarówce odbyło się poświęcenie Domu Ludowego w obecności przedstawicieli władz z Kopyczyńce. Poświęcenia dokonał ks. Nikiel z Husiatyna, poczem wygłoszono szereg przemówień. Dom jest dość obszerny, zbudowany z cegły palonej, kryty dachówką. Mieści w sobie wielką salę zabawową, sklep Kółka Rolniczego, Kasę Stefczyka i Świećlicę.

**Poświęcenie Domu Ludowego T. S. L. w Mikołajowie** (pow. Bóbrka). W małej, malowniczo położonej wiosce na północnej krawędzi Podola odbyła się niedawno podniosła uroczystość poświęcenia Domu Ludowego, której dokonał ks. proboszcz z Hanaczowa. Inicjator budowy tego Domu p. Diduszko złożył sprawozdanie z przebiegu dokonanej pracy przyczem wyraził gorącą wdzięczność p. staroście w Bóbrce, dyrekcji lasów Ordynacji hr. Potockiego i Zarządowi Głównemu T. S. L. przy których pomocy plan budowy Domu mógł być zrealizowany. Na zakończenie odbyła się zabawa ludowa, urozmaicona przedstawieniem, odegranem po raz pierwszy na własnej scenie w sali Domu Ludowego.

**Nowe Koło T. S. L.** Na Walnem zebraniu Czytelni T. S. L. w kolonji Zimna Woda — Rudno (pow. Lwów) zapadła jednomyślna uchwała przemienienia Czytelni na Koło T. S. L. im. Wł. Reymonta. W skład Zarządu Koła weszli: Fr. Dominów — przewodniczący, M. Fox — zast. przew., mgr. L. Widacki — sekretarz, P. Faściszewski — skarbnik i A. Piotrowski — bibliotekarz.

**Nowa Czytelnia T. S. L. w Kaczorowcach** pow. Jasło, założona przez Koło T. S. L. w Jasle rozpoczęła swą dzia-

lalność. Przewodniczący — Hajduk Wład., zast. przew. — Stankówna Stefania, sekretarz — Gorezyca Fr., skarbnik — Hajduk Feliks, bibliotekarz — Gorezyca Wl.

**Czytelnia T. S. L. w Modlnicy** (pow. Kraków) zorganizowana została w ostatnich dniach. W zebraniu organizacyjnym wziął udział z ramienia I Kola T. S. L. p. Kawuła. Po referacie organizacyjnym przystąpiono do wyborów Zarządu Czytelni T. S. L., do którego weszła w przeważnej części młodzież.

**Nowa Czytelnia T. S. L. w Radziszowie** (pow. Kraków) została zorganizowana w bieżącym miesiącu przez I Kolo T. S. L. w Krakowie. Przygotowaniem terenu do założenia Czytelni T. S. L. zajęli się uczestnicy ostatniego kursu dla przodowników Czytelni T. S. L.

Zebranie organizacyjne zagał p. Lubowiecki, miejscowy kierownik szkoły. Po nim wygłosił referat organizacyjny p. Kawuła, instruktor oświatowy I Kola T. S. L. w Krakowie. Omówił on potrzeby oświaty na wsi, a w szczególności potrzebę wychowania świadomego i aktywnego obywatela, oraz nakreślił zadania T. S. L. w dobie obecnej w odniesieniu do wsi.

W zebraniu wzięła udział miejscowa ludność i uczestnicy ostatniego kursu dla przodowników Czytelni T. S. L., a to p. Nowak z Samborka, Jachymczyk z Krzęcina, Szponder z Bukowia, oraz Karasiówna i Jaskuła z Radziszowa.

W dyskusji zbierali głos miejscowi gospodarze i kusiści.

**Walne zebranie Koła T. S. L. w Żółkwi** wybrało przewodniczącym Koła p. sędziego Morelowskiego.

**Walne zebranie Koła T. S. L. w Uściu Solnem** (pow. Bochnia) stwierdziło wybitny rozwój działalności w przeciągu ubiegłego roku. Ilość członków z 27 podniosła się do 44. Biblioteka powiększyła się o blisko 400 dzieł. Wystarano się o własny lokal dla Koła, urządzono szereg odczytów, przedstawień i zabaw towarzyskich. W skład nowo wybranego Zarządu weszli: pp. W. Machnicka, przewodnicząca, J. Moroński, zast. przew., J. Wróbel, sekretarz, K. Zakrzewska, zast. sekretarza, M. Rudnik, skarbnik, P. Plebanek, zast. skarbnika oraz pp.: Dr. T. Guzik, W. Kucharski, Ign. Płachno, G. Sliwianka i M. Żychowa.

**Walne Zebranie Koła T. S. L. w Nisku** wybrało Zarząd Koła w następującym składzie: p. inż. Wł. Henszel, przewodniczący, p. Cecylja Pizłowa, zast. przew., p. Poluchówna, sekretarz, p. Stojakowski, skarbnik i p. Zawieruszyna, bibliotekarz. Sprawozdanie Koła za rok ubiegły wykazało, że prawie każda gmina w powiecie posiada już placówkę T. S. L.

**Uroczystość ku czci Sienkiewicza w Kole T. S. L. w Podkamieniu** (pow. Brody). Rano odprawiona została uroczysta

msza św., a wieczorem uroczysta Akademia w sali Domu Ludowego T. S. L. Na Akademię złożyło się przemówienie p. T. Chudzika oraz referat o Sienkiewiczu p. Stefanji Pittner, ilustrowany odpowiednimi recytacjami.

**Z życia T. S. L. w Kołomyi.** Za inicjatywą Zarządu tut. Koła T. S. L. urządzono również w okolicznych wsiach polskich, w Czytelniach T. S. L., **obchody** dla uczczenia 15-tej rocznicy odzyskania Niepodległości. Już na kilka dni przed Świętem Państwowem wezwano afiszami ludność wiejską do jaknajwyższego udziału w tem święcie, a na budynkach czytelń wywieszono chorągwie państwowe. **W Piadykach** odbył się obchód w sali Państw. Zakładu Uprawy tyt. połączony z przedstawieniem i zabawą. Odpowiednie przemówienie wygłosił prof. Heinert. **W Kniaźdworze** po nabożeństwie odprawionem przez ks. kan. Kluza odbyło się zebranie miejscowej ludności w sali Czytelni, gdzie piękne przemówienie wygłosił prof. Chamuła. **W Kamionkach Wielkich** prof. Bobin omówił znaczenie święta państwowego w sali gminnej. **W Zamulincach** po nabożeństwie prof. Zborowski w sali Czytelni miał przemówienie do bardzo licznie zebranej ludności. **W Turce** ks. prof. Badowski odprawił nabożeństwo w miejscowym kościółku, poczem odbyło się w sali szkolnej zebranie z przemówieniem prof. Mula wraz z produkcjami dzieci szkolnych pod kierunkiem naucz. p. J. Sieradzkiej. **W Ceniawie** w Domu Ludowym przewodniczący Czytelni p. Hryniewiecki zagał liczne zebranie, poczem prof. Mul wygłosił okolicznościowe przemówienie. **W Korolówce** udekorowano Dom Ludowy flagą państwową i urządzono iluminację, a w program uroczystości weszły produkcje dzieci szkolnych, przemówienie prof. Mula i przedstawienie „W górę serca“. Wszystkie te obchody kończyły się odśpiewaniem pieśni patriotycznych. Ponadto Kołomyjskie Koło T. S. L. obok zaopatrywania Czytelń wiejskich w książki i czasopisma pomyślało o urządzeniu w tych czytelniach radjoodbiorników. Pierwszy aparat oddano do użytku Czytelni w Ceniawie 19 bm., za nim pójdą dalsze.

**Praca oświatowa w Zaleszczykach.** Z inicjatywy Związku Pow. T. S. L. pod przew. dyr. Mysłowskiego odbyło się zebranie przewodniczących wszystkich organizacyj kulturalno-społecznych, pracujących na terenie miasta i powiatu. Po dłuższej dyskusji postanowiono, że poszczególne organizacje przedłożą na piśmie plan pracy, jaką zamierzają w r. p. wykonać, a w szczególności Zw. Strzelecki obejmuje przysposobienie wojskowe, referat wychowania obywatelskiego Zw. Nauczycielstwa Pol., dokształcanie drogą kursów, odczytów, Zw. Pracy Obyw. Kob, zaś Nar. Org. Kob. dożywanie na terenie miasta, organizację kolonij wakacyjnych, pomoc materialną dla diatwy polskiej z powiatu. — Miejscowe Koło T. S. L. organizuje czytelnię, oraz

odczyty i biblioteki. Zw. Pow. T. S. L. zajmuje się budowa domów ludowych, organizacją świetlic, bibliotek ruchomych. Chęć współpracy zgłosiły Tow. Sokół i Gwiazda. Omówiono również sprawę wyjazdów z odczytami. Jako jedną z najbardziej palących kwestyj uznano wykończenie zaczętych domów ludowych, przyjmując za zasadę, że zasilki dotyczyć będą zakupu materiału, robociznę muszą dać sami mieszkańcy. Fundusz gromadzić się będzie drogą zbiórek, przedstawień, zasilków z Zarządu Głównego T. S. L. (Sekcja Wschodnia), K. O. P. Wydziału Powiatowego. — Biblioteki będące własnością różnych Towarzystw zcentralizuje się i po przesortowaniu stworzy się komplety ruchomych bibliotek. W ten sposób praca organizacyj zharmonizowana osiągnie swój cel, jakim jest umocnienie państwowości na Kresach.

**Czytelnia T. S. L. w Babicy (pow. Rzeszów)** została zorganizowana na wiecu oświatowym, urządzonym przez Związek Okręgowy T. S. L. w Rzeszowie. Po przemówieniach p. sędziego Brydaka i instruktora oświatowego T. S. L. p. Jamki uchwalono zorganizować Czytelnię i wybrano Zarząd, w skład którego weszli: p. J. Sitek — przewodniczący, p. J. Bieda — zast. przewodniczącego, p. Fr. Pokrzywka — sekretarz, p. Fr. Wilusz — skarbnik i p. A. Urbanówna — bibliotekarz. Opiekę nad Czytelnią objęło Koło T. S. L. w Rzeszowie.

**Święto Niepodległości w Kole T. S. L. w Podkamieniu** (pow. Brody). Dnia 10 listopada wieczór odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział wszystkie polskie organizacje społeczne, a to: Związek Strzelecki, członkowie T. S. L., Straż Pożarna, Drużyny harcerskie żeńska i męska, oraz ludność miasteczka. Po capstrzyku odbyła się uroczysta Akademia w sali Domu Ludowego T. S. L. Głównym punktem programu było przemówienie okolicznościowe p. T. Kotowskiego. Dnia 11 listopada rano odbyła się pobudka, a o godz. 8 zbiórka wszystkich organizacyj społecznych w Domu Ludowym T. S. L. O godz. 9 wyruszył pochód do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód i defilada oddziałów Strzeleckiego i Harcerskich. Późem odbył się uroczysty Poranek w Domu Ludowym T. S. L., urządzony przez dżiatwę szkolną. Wieczorem przedstawienie, odegrane przez Kółko amatorskie Związku Strzeleckiego. Przemówienie wygłosił przewodniczący Koła T. S. L. p. Józef Szlosek.

**Z działalności Koła T. S. L. w Szezawnicy.** W Szezawnicy z inicjatywy Koła T. S. L. zawiązał się Komitet Obywatelski, w którego skład przedstawił wszystkie organizacyj wojskowych, a który urządził uroczysty obchód w święto Niepodległości. W związku z tem odsłonięto w Szezawnicy tablicę ku czei poległych za wolność Polski, wmurowaną w fasadę kościoła. Podczas uroczystości odsło-

nięcia tablicy, podniosłe przemówienie wygłosił ks. kanonik M. Matras, przewodniczący Koła T. S. L.

**Ministerstwo W. R. i O. P.** uznało wydawnictwo T. S. L. p. t. J. I. Kraszewski — „Grzechy Hetmańskie“ za dozwolone do bibliotek szkolnych dla młodzieży od lat 15.

## Głosy Czytelników.

Z prac Koła TSL w Hecznarowicach, pow. Biała. Koło TSL w Hecznarowicach, jako samoistnie istniejące od roku 1931, a jako Czytelnia TSL od roku 1926, dotąd wielkiej żywotności oraz aktywności nie okazywało. Ostatnio jednak stan ten zmienił się wybitnie na lepsze. Jest to rzetelna zaśluga nowego kierownika szkoły, p. Władysława Marka, w którym Koło zyskało oddanego, energicznego i szczerego współpracownika i pomocnika. Dzięki niemu zorganizowano tutaj świetlicę i bogato ją zaopatrzono. Stała w niej stała scena i odtąd teatr amatorski zyskał należytą podstawę do dalszego rozwoju. Jest zaznaczenia godnem to, że ludność miejscowa okazuje nieraz dużo zrozumienia dla prac i poczynañ Koła i pomaga mu pracą i groszem. Żywym wyrazem stosunku tego była „Wieczornica“, urządzona dnia 26 listopada b. r. Jeden z miejscowych gospodarzy, skarbnik Koła, Józef Pajak, wygłosił „słowo wstępne“, w którym scharakteryzował założenia i poczynania TSL, a w dalszym ciągu dołączył słów parę o Henryku Sienkiewiczu w 17 rocznicę Jego śmierci. Z kolei wystąpił po raz pierwszy we wiosce tutejszej na scenie Chór TSL, prowadzony przez p. Wł. Marka. Następnie odegrano sztukę ludową „Na wymiarze“. Tak Chór, jak i przedstawienie wypadły naprawdę pięknie i ku powszechnemu zadowoleniu gości. A gości tych było tak dużo, jak może nigdy jeszcze w tutejszej wsi na podobnej imprezie: wielu z braku miejsca na sali odejść musiało do domu.

Wyrazem lepszej gospodarki Koła jest ciągle zwiększanie się ilości członków. Kiedy w roku ubiegłym oficjalna statystyka wykazywała ich tylko 20, to obecnie już jest ich 65. Czytelnia funkcjonuje należycie, zwłaszcza teraz w zimowym okresie, który jest dla pracy najodpowiedniejszy. Zaznaczyć wkońcu należy, że ostatnio przy Kole tutejszem zorganizowano „Sekcję Młodych TSL“. Do niedawna do Koła należeli tylko starsi, obecnie młodzież została wciągnięta do pracy, co na przyszłość zwłaszcza dobroczynne dać może wyniki. Wreszcie z inicjatywy p. kierownika szkoły Koło TSL objęło opiekę nad „Kółem Byłych Wychowanków Szkoły“, dając im prawa członkowskie i umożliwiając w ten sposób korzystanie z dorobków Koła. Z nich w przyszłości, jako tych, co od lat młodych z TSL się zaznajamiali, wyjść mogą dzielni pracownicy dla dobra Społeczeństwa i Ojczyzny.

**Udział Koła TSL w Olesku w obchodzie 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem.** Jeszcze dnia 26 lutego b. r. zawiązał się z inicjatywy wiceprezesa Koła TSL w Olesku p. Żabokrzeckiego komitet obchodu 250-letniej rocznicy zwycięstwa króla Jana III. pod Wiedniem. W skład komitetu weszło 12 osób, a mianowicie 8 członków Koła TSL, 1 Żyd, 1 Rusin i 2 przedstawiciele mieszczaństwa. Komitet pod przewodnictwem p. Żabokrzeckiego rozwinął ożywioną działalność i poczynił wszelkie przygotowania do obchodu, którego termin przesunięto na dzień 16 września b. r. ze względu na uroczystości, przypadające w Wiedniu.

Obszerny Dom Ludowy TSL służył na kwatery dla blisko 60 wycieczek, przybyłych z bliższych i dalszych stron Polski czyto celem wzięcia udziału w obchodzie, czy też dla zwiedzenia zamków w Olesku i Podhorcach. W domu tym odbywały się również wszystkie posiedzenia komitetu obchodu. W akcji urządzenia obchodu wzięli udział wszyscy członkowie Koła TSL, którzy rozebrali między siebie poszczególne czynności, związane z obchodem i przyjęciem licznych gości ze wszystkich stron Polski. W samym dniu obchodu i w przeddzień na wystawienie „Zjawy historycznej” przybyło do Oleska blisko 25 tysięcy osób. Komitet dzięki zapałowi i energii w zupełności odpowiedział zadaniu i przewidział i obmyślił wszystkie szczegóły, związane z obchodem i napływem gości. Same uroczystości wypadłyby znacznie okazalej, gdyby nie ślota i zimno. Gdyby nie złe warunki atmosferyczne, napływ gości byłby z pewnością dwa razy tak wielki.

## Z wydawnictw oświatowych.

H. Radlińska: **Książka wśród ludzi.** Wyd. II, rozszerzone. Warszawa 1934. Instytut Ośw. Dorosłych. Str. 152. Cena zł. 3.50.

Znana pracownikom oświatowym książeczka uległa w nowym wydaniu bardzo znacznemu rozszerzeniu. O ile w pierwszym wydaniu książka rozpatrywała prawie wyłącznie zagadnienie doboru książek do bibliotek oświatowych, to w nowym wydaniu znajdujemy nowe rozdziały.

Pierwszy rozdział o **czytelnictwie** omawia rolę książki w życiu narodu i jej nowe zadania wobec dokonanej ewolucji życia polskiego. Spotykamy następnie szereg postulatów pod adresem książki bibliotecznej oraz bibliotekarza, jako organizatora czytelnictwa.

Rozdział drugi, będący przedrukiem z I wyd., porusza zagadnienie doboru książki w bibliotece, przy czem podstawę rozważań stanowi szereg spostrzeżeń z psychologii czytelnika.

Rozdział trzeci mówi nam o nauczaniu czytania dla celów czytelnictwa. Znajdujemy tu szereg cennych wskazówek dla bibliotekarza, który pragnie swych początkujących czytelników wprowadzić w dziedzinę racjonalnego czytelnictwa. Wskazówki te mogą być również użyteczne dla nauczyciela kursów dla dorosłych.

Ostatni rozdział daje bibliotekarzowi wskazówki, jak ma przeprowadzić badania czytelnictwa w bibliotece.

Powyższe cztery rozdziały książki znajdują dopełnienie w szeregu załączników, zawierających przykłady popularyzacji celów czytania (O samokształceniu, O korzystaniu z bibliotek, Do młodych czytelników, Przykłady pytań do rozważania), tekst szybkości czytania, notatki bibliograficzne i skorowidz.

Książka powstała ze szkiców, pisanych w ciągu lat 1928—1932; nadaje to książce specjalny charakter.

Książka jest lekko pisana i dlatego właśnie jest trudną, gdyż bibliotekarz, w którym nie obudziły się jeszcze odpowiednie pytania przesunie się bez głębszego zastanowienia nad szeregiem cennych spostrzeżeń.

Każdy bibliotekarz, kochający swą pracę, powinien zapoznać się z tą książką i głębiej zastanowić.

**J a n i n a S k a r ż y ũ s k a: Jak czytać książki i gazety.** Warszawa 1934. Instytut Ośw. Dorosłych. Str. 32. Cena 80 gr.

„Celem tej książeczki“, powiada autorka na wstępie, jest podanie praktycznych wskazówek dla początkujących samouków, „wskazówek ułatwiających czytanie i zrozumienie książek, dających możność wyciągnięcia z czytania jak najwięcej korzyści z jak najmniejszym wysiłkiem“.

Cel ten stara się autorka spełnić w formie krótkich, zasadniczych wskazówek, nie wyczerpując zresztą zagadnienia.

Książeczka odda niewątpliwie usługi bibliotekarzom i pracownikom świetlicowym, którzy pragną pokierować czytelnictwem w obrębie swych placówek.

**A l e k s a n d e r H e r t z: Klasycy socjologii.** Warszawa 1933. Biblioteka „Wiedzy i Życia“ tom I, str. 151.

Znaczenie socjologii dla niektórych nauk, a w szczególności dla pedagogiki, wciąż wzrasta. W związku z tem wzrasta również i zainteresowanie społeczeństwa dla zagadnień socjologii. Książka Hertza może stanowić wprowadzenie do socjologii. Poznając główne poglądy klasyków socjologii, jak A. Comte'a, H. Spencera, A. Schäffle'go, A. Fouillée'a, J. Izonlet'a, R. Wormsa, Gobineau, V. de Lapouge'a, H. St. Chamberlain'a, K. Marxa i E. Durkheima, wchodzimy metodą historyczną w główne zagadnienia socjologii.

Książka powstała z cyklu artykułów ogłoszonych przez autora w miesięczniku „Wiedza i Życie“, który wiele miejsca poświęca zagadnieniom społecznym, a zwłaszcza zagadnieniom oświaty pozaszkolnej.

**Klasycy socjologii** zasługują na bliższe poznanie ze strony pracowników oświatowych.

### KSIĄŻKI NADESŁANE:

Juljan Podoski: **Rycerze z K. O. P.** Powieść. Biblj. Iskier, t. 44, str. 191.

J. Bennet: **Skowronek.** Powieść. Biblj. Iskier, t. 41.

S. Przybylski: **Goniec królewski.** Powieść. Biblj. Iskier, tom 35.

K. Konarski: **Tajemnica zegara królewskiego.** Powieść. Biblj. Iskier, t. 49.

M. Zaruski: **Na skrzydłach jachtów.** Biblj. „Dookoła ziemi“, t. 10.

## Sztuki do grania dla teatrów amatorskich.

Znanym jest fakt, że większość przedstawień amatorskich nie dochodzi do skutku z powodu braku odpowiedniej sztuki do grania, nieodpowiednie dla zespołu sił amatorskich role, albo nie dająca się przewyciężyć kwestja kostjumów, wreszcie brak odpowiednich dekoracyj nie pozwalają na zrealizowanie projektu. Często także zachodzi trudność nabycia w księgarniach odpowiedniej sztuki do grania. Chcąc przyjść z pomocą naszym zespołom amatorskim podajemy szereg łatwych 1 i 2 aktowych sztuk do grania, przyczem obok tytułu podajemy ilość ról męskich i kobiecych, jakoś kostjumów oraz treść dekoracyj.

Obszerniejszych informacji można zaczerpnąć z cennej książeczki J. Turowiczówny „Rozumowany katalog sztuk teatralnych“ wydawnictwo Związku Teatrów Ludowych Warszawa — cena 2.— zł. Prócz tego jest jeszcze: M. Niedzielska: „Wybór sztuk do grania“ w tem samym wydawnictwie, cena — 0.50 gr. oraz „Dla Teatrów Amatorskich“ przegląd 125 sztuk teatralnych — Adam Chętnik. Księgarnia Polska T. P. M. SZK. Warszawa, „Teatry amatorskie“ podręcznik dla urządzających przedstawienia amatorskie Ks. Ludwiczak, wydawnictwo T. C. L. w Poznaniu.

### Sztuki jednoaktowe.

1) „Aby handel szedł“ Kazimierzczuk. Obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami. Ról m. 6, kob. 3. Stroje wiejskie. Izba w karczmie.

- 2) „Błażek opętany“ Wł. L. Anczyz. Krotchwila ze śpiewami. Ról m. 5, kob. 3. Stroje wiejskie. Pokój we dworze.
- 3) „Bohaterskie dzieci“ Zabruski. Obrazek dramatyczny. Ról m. 8, kob. 3, dzieci 5. Stroje wiejskie, żandarm pruski, zakonnik. Izba wiejska.
- 4) „Ciotka na wydaniu“ J. Bliziński. Komedja. Ról m. 2, kob. 2. Stroje zwykle. Pokój.
- 5) „Consiljum Facultatis“ A. Fredro. Komedja. Ról m. 5, kob. 3. Stroje zwykle. Pokój.
- 6) „Dożynki“ Sosnowski. Obrazek wiejski ze śpiewami i tańcami. Ról m. 7, kob. 4. Stroje wiejskie i zwykle, strój żydowski. Dziedziniec lub ogród.
- 7) „Gody“ F. Gwiżdż. Komedja. Ról m. 16, kob. 4, dzieci 2. Stroje góralskie. Izba góralska.
- 8) „Gorzalka“ Wł. L. Anczyz. Obrazek dramatyczny. Ról m. 6, kob. 1, dzieci 3. Stroje wiejskie. Izba wiejska.
- 9) „Elisacv“ Wł. L. Anczyz. Obrazek ludowy ze śpiewami. Ról m. 6, kob. 2. Stroje wiejskie, 1 żydowski i zwykle. Izba wiejska.
- 10) „Kajcio“ St. Dobrzański. Komedja. Ról m. 3, kob. 2. Stroje zwykle. Pokój.
- 11) „Kalosze“ Fredro. Ról m. 4, kob. 3. Stroje zwykle. Pokój.
- 12) „Kwiat Paproci“ Domosława. Obrazek sceniczny wierszem. Ról m. 4, kob. 4, dzieci 6. Stroje wiejskie i fantastyczne: Poziomka, Głóg, Dzwonek, Rumianek, Światlik, Kwiat paproci. Polana leśna.
- 13) „Kwiat Paproci“ J. S. Pobratymiec. Obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami. Ról m. 8, kob. 6. Stroje wiejskie. Polana leśna.
- 14) „Lustracja u Pana Wójta“ J. S. Pobratymiec - Płatkowski. Ról m. 2, kob. 1. Stroje wiejskie i miejskie. Izba wiejska.
- 15) „Maż od biedy“ J. Bliziński. Komedja. Ról m. 3, kob. 3. Stroje zwykle. Pokój.
- 16) „Medalik Częstochowski albo Kolonista Pruski“ Danielewski. Ról m. 4, kob. 2, dzieci 1. Stroje zwykle i wiejskie. Izba wiejska.
- 17) „Na cel dobroczynny“ A. Walewski. Komedja. Ról m. 10, kob. 4, 1 żydowski. Stroje zwykle. Pokój.
- 18) „Nagrodzona dzielność“ J. Kowalewski. Ról m. 5, kob. 5. Muzykanci. Stroje wiejskie i straży ogniowej. Izba wiejska.
- 19) „Nie odparty argument“ A. Sokolicz. Humoreska. Ról m. 4, kob. 3. Stroje zwykle. Pokój.
- 20) „Nikt mnie nie zna“ Al. Fredro. Komedja wierszem. Ról m. 5, kob. 2. Stroje zwykle, 1 wojskowy. Pokój.
- 21) „Nowy Rok“ Jasiński. Krotchwila ze śpiewami

i tańcami. Ról m. 8, kob. 3, muzykanci. Stroje wiejskie i zwykłe. Izba w karezmie.

22) „O Józief“ M. Bałucki. Fraszka sceniczna. Ról m. 2, kob. 2. Stroje zwykle. Pokój.

23) „Onufry“ St. Dobrzański. Komedja. Ról m. 3, kob. 1. Stroje zwykle. Pokój.

24) „Pan Benet“ Al. Fredro. Komedja wierszem. Ról m. 5, kob. 1. Stroje zwykle. Pokój.

25) „Panna z posagiem“ J. Bliziński. Komedja. Ról m. 5, kob. 2. Stroje zwykle. Pokój.

26) „Piorunem“ J. Orwicz. Komedja. Ról m. 3, kob. 3. Stroje zwykle. Pokój.

27) „Pod pruskim obuchem“ J. St. Pobratymiec - Platkowski. Obrazek. Ról m. 5, kob. 2, chłopiec lat 10. Stroje zwykle i wiejskie. Izba wiejska.

28) „Pokój do wynajęcia“ A. Poplawski i A. Golański. Krotchwila. Ról m. 5, kob. 3. Stroje zwykle. Pokój.

29) „Posażna jedynaczka“ J. A. Fredro. Ról m. 6, kob. 5. Stroje zwykle. Pokój.

30) „Stryj przyjechał“ Wl. Koziębrodzki. Komedja. Ról m. 4, kob. 2. Stroje zwykle. Pokój.

31) „Ulicznik Warszawski“ K. Wienarski. Krotchwila ze śpiewami. Ról m. 7, kob. 3. Stroje zwykle, 1 żydowski. Warsztat szewski.

32) „Tatuś pozwolił“ G. Mozer. Komedja. Ról m. 3, kob. 4. Stroje zwykle. Pokój.

33) „Werbel domowy“ J. K. Gregorowicz. Komedja ze śpiewami i tańcami. Ról m. 4, kob. 2. Stroje wiejskie. Izba wiejska.

34) „Wdowa z musu“ Z. Przybylski. Komedja. Ról m. 3, kob. 4. Stroje zwykle. Pokój.

35) „Wesele Zosi“ Fr. Domnik. Sztuka ludowa ze śpiewami. Ról m. 5, kob. 4. Stroje wiejskie. Izba wiejska.

36) „Wiesław“ Brodziński. Operetka wierszem ze śpiewami i tańcami. Ról m. 5, kob. 5, krakowiaczy i krakowianki. Stroje wiejskie. Wolna okolica przed chatą.

37) „Wigilja św. Andrzeja“ Fr. Domnik. Sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami. Ról m. 9, kob. 8. Stroje wiejskie. Izba wiejska.

38) „Wiosna na Podbalu“ J. Pobratymiec-Platkowski. Obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami. Ról m. 5, kob. 4, muzykanci. Stroje góralskie. Izba góralska.

39) „Zagłoba swatem“ H. Sienkiewicz. Komedja. Ról m. 3, kob. 3. Dawne stroje polskie i tatarskie. Pokój szlachecki.

40) „Za nic żydowskie swaty“ F. Bobowski. Komedja ludowa ze śpiewami. Ról m. 4, kob. 4. Stroje wiejskie i zwykle, 1 żydowski. Wolna okolica przed chatą.

41) „Zięć z przeszkodami“ W. Raort. Krotochwila. Ról m. 3, kob. 2. Stroje zwykle. Pokój.

42) „Żywy nieboszczyk“ G. Belly. Krotochwila. Ról m. 3, kob. 3. Stroje zwykle. Pokój.

### Sztuki dwuaktowe.

1) „Hanusia Krożańska“ Z. Parvi. Obraz dramatyczny. Ról m. 5, kob. 3. Stroje ludowe, oficera i żandarma rosyjskiego. Izba wiejska i izba więzienna.

2) „Krewniak z Ameryki“ M. Gerson-Dąbrowska. Humoreska. Ról m. 9, kob. 8. Stroje wiejskie i zwykle, 1 żydowski. Wolna okolica przed chatą.

3) „Majster i czeladnik“ J. Korzeniowski. Komedja. Ról m. 5, kob. 2. Stroje zwykle, 1 żydowski. Warsztat szewski.

4) „Miłość strażacka“ Wł. Szaniawski. Obrazek sceniczny. Ról m. 6, kob. 5, strażacy, muzykanci. Stroje wiejskie i strażackie. Izba wiejska.

5) „Na naszej glebie“ A. Karwatowa. Obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami. Ról m. 6, kob. 4, muzykanci. Stroje wiejskie i zwykle. Podwórze przed chatą, izba wiejska.

6) „Okrężne“ J. Korzeniowski. Komedja ze śpiewami i tańcami. Ról m. 7, kob. 5. Stroje zwykle i wiejskie. Pokój. Ogród.

7) „Posad w kominie“ J. Górski. Komedja ludowa ze śpiewami. Ról m. 5, kob. 2. Stroje wiejskie i zwykle, 1 żydowski. Izba wiejska.

8) „Próba ogniowa“ St. Domański. Komedja. Ról m. 7, kob. 5, strażacy. Stroje zwykle i strażackie. Pokój.

9) „Przybłęda“ H. Ziolek. Obrazek z życia ludu ruskiego ze śpiewami. Ról m. 5, kob. 3. Stroje wiejskie i zwykle. Wolna okolica przed chatą. Wolna okolica.

10) „Sieroce wiano“ Fr. Domnik. Sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami. Ról m. 7, kob. 3, muzykanci. Stroje wiejskie, 1 żydowski. Izba wiejska.

11) „Swaty“ E. Dominiowa. Sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami. Ról m. 6, kob. 5. Stroje wiejskie. Wolna okolica lub ogród przed chatą.

12) „Swaty cioci Jadzi“ J. Turnau. Obrazek sceniczny. Ról m. 2, kob. 4. Stroje zwykle. Ogród z weranda domu.

13) „Teatr amatorski“ M. Balucki. Krotochwila. Ról m. 4, kob. 4. Stroje zwykle. Pokój.

14) „Żyd swatem“ Fr. Blotnicki. Komedja ze śpiewami. Ról m. 4, kob. 3. Stroje zwykle, 1 żydowski. Pokój.

